

N O W O Ś C I



ORLANDO BLOOM W UKRAINIE



© UNICEF/Anton Sklyba

Orlando Bloom ma na swoim koncie wiele ról filmowych, za które go pokochaliśmy. Jednak najważniejszą rolą w jego życiu jest bycie ojcem Flynna i Daisy. Aktor angażuje się w działania, mające na celu pomoc wszystkim dzieciom na świecie - jest Ambasadorem Dobrej Woli UNICEF.

Aktor spędził w Ukrainie w marcu trzy dni, podczas których odwiedził Kijów, Irpień i Demydiw. W trakcie swojej wizyty, spotkał się z dziećmi i ich rodzinami, cierpiącymi na skutek działań wojennych w kraju.

Dla dzieci, które przez ostatnie 13 miesięcy żyją w ogarniętym wojną kraju, spędzenie czasu z idolem, który ma twarz Legolasa i Willa Turnera, a przy tym potrafi się świetnie bawić, to chwila wytchnienia i beztraski.

Orlando Bloom bawił się z dziećmi i rozmawiał z ich rodzinami w punktach Spilno w dwóch miastach Ukrainy. „Spilno” w języku ukraińskim oznacza „wspólnie” lub „razem”. Celem, który przyświecał nam przy ich tworzeniu jest zapewnienie kompleksowego i długofalowego wsparcia w zakresie zdrowia psychicznego, pomocy prawnej, edukacyjnej i społecznej dla najbardziej potrzebujących rodzin, które zostały dotknięte skutkami wojny w Ukrainie. Spilno zapewniają również bezpieczną przestrzeń do integracji z lokalną społecznością. Zlokalizowane w miejscach takich jak domy kultury, oferują szeroki zakres zajęć i wsparcia dla dzieci i dorosłych. Punkty Spilno działają również w Polsce: w Lublinie, Poznaniu, Białymstoku, Katowicach, Gdyni oraz Łodzi.

Więcej informacji na stronie: <https://unicef.pl/co-robimy/aktualnosci/news/orlando-bloom-spotkal-sie-z-dziecmi-i-rodzinami-w-ukrainie>

8 LAT WOJNY W JEMENIE



Osiem lat wojny w Jemenie przyniosło katastrofalne skutki. 11 mln dzieci potrzebuje pilnej pomocy humanitarnej. Ponad pół miliona jest zagrożone z powodu ciężkiego ostrego niedożywienia. Co 10 minut jedno dziecko umiera z przyczyn, którym można było zapobiec. Do zaostrzenia sytuacji przyczynia się także brak dostępu do bezpiecznych źródeł czystej wody i usług sanitarnych oraz higienicznych.

W minionym roku dzięki działaniom UNICEF w Jemenie dostęp do bezpiecznej i pitnej wody uzyskało 6,2 mln ludzi – m.in. dzięki transportowi wody ciężarówkami, instalacji punktów dystrybucji oraz rozbudowie systemów zaopatrzenia w obozach dla osób wewnętrźnie przesiedlonych.

Pomimo licznych wyzwań, w 2022 r. UNICEF był także w stanie m.in. wspierać leczenie ciężkiego ostrego niedożywienia u ponad 375 tys. dzieci; zapewnić szczepienia przeciwko odrze i polio dla co najmniej 2,1 mln dzieci; zadbać o wsparcie psychospołeczne ponad 478 tys. dzieci i opiekunów na obszarach dotkniętych konfliktem; umożliwić dostęp do publicznej służby zdrowia ponad 2,7 mln osób mieszkającym na odległych obszarach wiejskich; dostarczyć indywidualne materiały edukacyjne 540 tys. dzieciom oraz zapewnić ponad 850 tys. możliwość edukacji formalnej i nieformalnej, w tym do wczesnego nauczania.

<https://unicef.pl/co-robimy/aktualnosci/news/w-jemenie-ponad-10-mln-dzieci-potrzuje-wsparcia-w-zakresie-edukacji>

CHOLERA – ZAPOMNIANA CHOROBA CZY ŚMIERTELNE ZAGROŻENIE?



Cholera jest chorobą zakaźną, wywoływaną przez szczep przecinkowca cholery. Występuje głównie w regionach, w których dostęp do bezpiecznej wody pitnej jest ograniczony lub niemożliwy. Zarażenie odbywa się zwykle poprzez spożycie skażonej przecinkowcem wody lub żywności (przede wszystkim owoców morza, owoców i warzyw). Zakłócenia w systemach wodno-sanitarnych (spowodowane np. konfliktem zbrojnym), zamieszkiwanie miejskich slumsów oraz przesiedlenia ludności do nieodpowiednio zarządzanych i przeludnionych obozów mogą zwiększać ryzyko wystąpienia choroby.

W zeszłym miesiącu WHO poinformowało, że na całym świecie 22 kraje walczą obecnie z epidemiami cholery.

Chcesz wiedzieć więcej o tej chorobie? W jakich regionach występuje? Co robi UNICEF, aby zapobiegać jej rozprzestrzenianiu? Szczegółowe informacje znajdują się na stronie:

<https://unicef.pl/co-robimy/aktualnosci/news/cholera-zapomniana-choroba-czy-smiertelne-zagrozenie>

Epidemie cholery w XIX wieku zdziesiątkowały ludność świata. W 1854 roku, gdy choroba zbierała swoje żniwo w Londynie, John Snow udowodnił, że jej źródłem była jedna z miejskich pomp, a więc skażona woda pochodząca z Tamizy. Dziś dzięki sieci wodociągów oraz poprawie standardów opieki medycznej w państwach o wysokich dochodach udało się niemal całkowicie wyeliminować cholera. Jednak w wielu miejscach na świecie dalej stanowi śmiertelne zagrożenie. Mimo że wiemy, jak ją pokonać, nadal odbiera życie tysiącom dzieci rocznie.

